

Trump zmienił nazwę Zatoki Meksykańskiej na Amerykańską

10 lutego 2025

Podczas podróży do Nowego Orleanu Donald Trump podpisał również proklamację ustanawiającą 9 lutego „Dniem Zatoki Amerykańskiej”, aby uczcić rozporządzenie zmieniające nazwę Zatoki Meksykańskiej. Meksyk twierdzi, że Stany Zjednoczone nie mogą prawnie zmienić nazwy Zatoki, ponieważ zasady ONZ stanowią, że suwerenne terytorium danego kraju rozciąga się nie dalej niż 12 mil morskich od linii brzegowej.

Prezydent Trump zapowiedział też wprowadzenie 25-procentowego cła na całą stal i aluminium importowane do USA. Posunięcie to będzie miało największe znaczenie w Kanadzie. Trump powiedział również, że w dalszej części tygodnia zostanie ogłoszona informacja o wzajemnych cłach dla wszystkich krajów, które nakładają podatki na import ze Stanów Zjednoczonych. Nie sprecyzował jednak, które państwa zostaną objęte cłami ani czy będą jakieś wyjątki. „Jeśli oni oskarżają nas, my oskarżamy ich” – powiedział Trump. O swoich planach opowiedział reporterom w niedzielę podczas podróży ze swojego ośrodka Mar-a-Lago na Florydzie na Super Bowl w Nowym Orleanie.

Kanada i Meksyk to dwaj najwięksi partnerzy handlowi USA w dziedzinie stali, a Kanada jest największym dostawcą aluminium do USA. Podczas swojej pierwszej kadencji Trump nałożył cła w wysokości 25% na import stali i 10% na import aluminium z Kanady, Meksyku i Unii Europejskiej. Jednak rok później Stany Zjednoczone zawarły porozumienie z Kanadą i Meksykiem, w wyniku którego zniesiono cła, choć unijne cła importowe pozostały w mocy do 2021 r.

W poniedziałek, przemawiając na pokładzie Air Force One, Trump powiedział, że nałoży cła na „wszystkich” klientów kupujących stal i aluminium. „Wszelkie dostawy stali do Stanów

Zjednoczonych będą objęte 25-procentowym cłem” – powiedział.

W odpowiedzi Doug Ford, premier prowincji Ontario, oskarżył Trumpa o „przesuwanie słupków bramkowych i ciągły chaos, narażający naszą gospodarkę na ryzyko”. Produkcja stali w Kanadzie koncentruje się w Ontario.

Komentarze Trumpa spowodowały również spadek akcji głównych południowokoreańskich producentów stali i samochodów. Korea Południowa jest głównym eksporterem stali do USA. Akcje spółki stalowej POSCO spadły o 3,6%, a akcje Hyundai Steel o 2,9%. Akcje producenta samochodów Kia Corp. również spadły o 3,6% w trakcie porannego handlu. Decyzja Trumpa oznacza kolejną poważną eskalację polityki handlowej Trumpa, która już wywołała odwet ze strony Chin.

Cła stanowią kluczowy element wizji gospodarczej Trumpa – uważa on, że są one sposobem na rozwój gospodarki USA, ochronę miejsc pracy i zwiększenie wpływów podatkowych. Na początku tego miesiąca Trump groził nałożeniem 25-procentowych ceł importowych na produkty kanadyjskie i meksykańskie, ale później po rozmowie z przywódcami obu krajów, odroczył ten plan o 30 dni – do początku marca. Wprowadził również nowe cła amerykańskie w wysokości 10% na wszystkie chińskie towary wwożone do USA. Pekin odpowiedział własnym zestawem taryf, które weszły w życie w poniedziałek.

Trump powiedział również, że ogłosi kolejne cła „we wtorek lub środę” i że zaczną one obowiązywać „niemal natychmiast” po ogłoszeniu. „Ci, którzy wykorzystują Stany Zjednoczone, będą mieli wzajemne [cła]” – powiedział. „To będzie świetne dla wszystkich, w tym dla innych krajów”.

Trumpa zapytano również, czy rozmawiał z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, a on odpowiedział: „Nie chcę o tym rozmawiać, a jeśli już, to nie chcę za wcześnie mówić o rozmowach, ale wierzę, że robimy postępy”. „Wyobrażam sobie, że spotkam się z Putinem we właściwym czasie... we właściwym

czasie” – dodał.

Trump powtórzył również swoje mało prawdopodobne sugestie, że USA mogłyby przejąć Kanadę i Strefę Gazy, stwierdzając, że Kanadzie wiodłoby się lepiej jako „51. stanowi” i że on „jest zdecydowany kupić i posiadać Gazę”.

Podczas gdy większość uwagi poświęconej groźbie wprowadzenia taryf celnych przez prezydenta USA Donalda Trumpa skupiła się na proponowanym 25-procentowym ciele importowym, właściciele małych firm coraz bardziej obawiają się innej zmiany: planu zniesienia kluczowego zwolnienia podatkowego dla przesyłek „o niskiej wartości” wysyłanych do USA. Zwolnienie, znane jako de minimis – termin prawny oznaczający „zbyt małe, aby być brany pod uwagę” – pozwala firmom w Kanadzie wysyłać paczki o wartości do 800 USD do amerykańskich klientów bez ponoszenia opłat celnych. Podniesione do 800 USD w 2016 r., uczyniło sprzedaż transgraniczną łatwiejszą i bardziej przystępną cenowo. „Dzięki temu stają się bardziej konkurencyjni i mogą stawiać czoła internetowym gigantom” – powiedziała CTV News Laurie Auger, starsza analityczka ds. polityki w Kanadyjskiej Federacji Niezależnych Przedsiębiorstw.

Jednak teraz, gdy de minimis jest na celowniku, kanadyjscy przedsiębiorcy obawiają się utraty klientów z USA, którzy mogą nie chcieć płacić dodatkowych opłat lub zajmować się dodatkową dokumentacją. Jest to szczególnie niepokojące dla firm, których działalność opiera się na wysyłce małych przedmiotów, takich jak książki, dzieła sztuki i rękodzieło, lub tych, które próbują wejść na rynek amerykański.

Stany Zjednoczone cofnęły we wtorek bezcłowe traktowanie mniejszych paczek z Chin, ale zmiana ta doprowadziła do chaosu i frustracji. Podczas gdy próg de minimis w USA wynosi obecnie 800 USD, w Kanadzie jest znacznie niższy. Cła dotyczą importu powyżej 150 CAD, a podatki zaczynają obowiązywać już od 40 CAD – co podkreśla kontrast w polityce handlowej obu krajów.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: BBC

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości